

Jan TĘGOWSKI

RUSKIE I WĘGIERSKIE PRZYCZYNY UPADKU WŁADZY BOLESŁAWA SZCZODREGO W POLSCE

Sprawa konfliktu biskupa krakowskiego Stanisława, patrona odrodzonego Królestwa Polskiego, z Bolesławem Szczodrym, od czasów Tadeusza Czackiego¹, wskutek niedomówień pierwszego kronikarza Anonima Galla, była przedmiotem wielu domysłów i dociekań. Sprawia to, że w zasadzie historycy nie umieją wyjść poza interpretowanie, bądź też nadinterpretowanie słów zawartych w kronice Anonima Galla, ewentualnie Wincentego Kadłubka, jeśli uznali ją za godną zaufania. Wokół tej tematyki narosła bogata literatura z prezentacją najróżniejszych poglądów na temat tych dramatycznych wydarzeń z drugiej połowy XI stulecia².

Najbardziej radykalne stanowisko zajął profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Tadeusz Wojciechowski³, który odrzuciwszy całkowicie przekaz kroniki Mistrza Wincentego pozostał przy lakonicznym przekazie kroniki Anonima Galla o wypadkach poprzedzających wygnanie Bolesława Szczodrego: *“Qualiter autem rex Boleslaus de Polonia sit eiectus, longum existit enerrare. Sed hoc dicere licet, quod non debuit christus in christum peccatum quodlibet corporaliter vindicare. Illud enim multum sibi nocuit, cum peccato peccatum adhibuit. Neque enim traditorem episcopum excusamus, neque regem vindicantem sit se turpiter commendamus, sed hoc in medio deseramus et ut in Ungaria receptus fuerit disseramus. Cum audisset Wladislaus Boleslauum advenire, partim gaudet ex amico, partim restat locus ire, partim ex recepto quidem fratre gaudet et amico, sed deferre Wladislauo facto, dolet inimico”*⁴. Do tego strzępu informacji T. Wojciechowski dorzucił argument oparty na domyśle, że biskup Stanisław został osądzony w procesie i skazany za zdradę⁵. Mieczysław Gębarowicz uznał, że pośrednim źródłem wskazującym na to jest bulla papieża Paschalisa II z 1102 roku, skierowana do nie wymienionego z imienia arcybiskupa⁶, odnosi się do Polski. Papież w tej bulli wspomina między innymi, że poprzednik adresata bulli skazał

¹ Plezia M. Z zamierzeń edytorskich Tadeusza Czackiego. *Studia Źródłoznawcze*. Warszawa, 1963. Vol. 8. S. 152–154.

² Jednymi z najnowszych prac na ten temat są: *Sochacki J.* Stosunki publiczno-prawne między państwem polskim a cesarstwem rzymskim w latach 963–1102. Słupsk; Gdańsk, 2003 (szczególnie rozdział III); *Benyskiewicz K.* Książę polski Władysław Herman 1079–1102. Zielona Góra, 2010. 468 s.; *Ejusdem.* W kręgu Bolesława Szczodrego i Władysława Hermana. Piatowie w małżeństwie, polityce i intrydze. Wrocław, 2010. 151 s.; także po części: *Bielak W.* Biskup i jego urząd w oczach średniowiecznych kronikarzy polskich. Lublin, 2011 (szczególnie: s. 182–191);

Krawiec A. Król bez korony. Władysław I Herman książę Polski. Warszawa, 2014. 320 s.

³ *Wojciechowski T.* Szkice historyczne XI wieku, wyd. II, przygotował do druku i wstępem poprzedził A. Gieysztor. Kraków, 1951, passim.

⁴ Anonima tzw. Galla. Kronika czyli dzieje książąt i władców polskich *Monumenta Poloniae Historica N. S.* / Wyd. K. Maleczyński. Kraków, 1952. T. 2. I. S. 27; *Wojciechowski T.* Szkice... S. 225.

⁵ *Wojciechowski T.* Szkice... S. 268.

⁶ *Gębarowicz M.* Polska, Węgry, czy Sycylia odbiorcą listu Paschalisa II *Kwartalnik Historyczny*. Warszawa, 1937. Zesz. 1. S. 539.

swojego biskupa bez wiedzy Stolicy Apostolskiej. To legło u podstaw zanegowania w całości przekazu kroniki Mistrza Winecnego, gdzie śmierć biskupa opisana jest jako gwałtowna, zaś gdyby przyjąć za T. Wojciechowskim tę bullę jako źródło w sprawie biskupa krakowskiego Stanisława, wówczas trzeba by uznać, że odbyło się to wskutek wyroku sądu arcybiskupiego skazującego biskupa na śmierć za zdradę, a zatem przez obcięcie członków.

Gdy chodzi natomiast o odczytanie pewnych słów w Kronice Galla, T. Wojciechowski wprowadził istotną modyfikację zamieniając dotychczas obowiązujące „*deferre*” słowami „*de fratre*”, co miało sugerować, że to młodszy brat króla Władysław Herman był zamieszany w bunt przeciw swemu bratu i przez to stał się wrogiem także króla węgierskiego. To wszystko razem w zestawieniu ze słowami „*traditor*” i „*traditio*” użytymi przez anonimowego kronikarza doprowadziło lwowskiego historyka do przeświadczenia, że biskup krakowski Stanisław był w zмовie z Czechami i Niemcami przeciwko swojemu władcy, a jego śmierć była tego konsekwencją. Wiadomo bowiem ze słów kronikarza, że Bolesław II wspierał swych krewnych Geję i Władysława w ich walce o tron węgierski z Salomonem, synem Andrzeja I, a więc przeciwnicy polityczni synów Beli I byli zainteresowani w szkodzeniu władcy polskiemu. Wiadomo skądinąd, że król czeski Wratysław II wspierał króla Niemiec Henryka IV, który był szwagrem Salomona. Stanowisko T. Wojciechowskiego w tej sprawie niemal bez zastrzeżeń przyjął Henryk Łowmiański⁷, natomiast za nieuzasadnioną uznał tę emendację tekstu Gallowego niedawno zmarły Gerard Labuda, który wykluczył możliwość udziału Władysława Hermana w spisku przeciw bratu⁸. Również pogląd T. Wojciechowskiego, że nastąpiła zbrojna interwencja ze strony Wratysława II włącznie z zajęciem Krakowa nie znajduje źródłowego uzasadnienia⁹. Argument z bulli papieża Paschalisa definitywnie odrzucił znakomity źródłoznawca, również już nieżyjący Marian Plezia, uznając że odnosiła się ona do Królestwa Węgier¹⁰. Zdaniem Gerarda Labudy objęcie władzy w Polsce przez Władysława Hermana nastąpiło dopiero po śmierci Bolesława Szczodrego, czyli w 1082 r.¹¹. Zdanie to podziela Józef Dobosz wskazując na wakans w latach 1079–1082 na krakowskiej stolicy biskupiej, co mogłoby sugerować brak nominacji ze strony władcy, a więc może faktycznie brak w tym czasie obsady tronu¹². Gdyby przyjąć takie stanowisko trzeba byłoby uznać, że w okresie od połowy 1079 do 1082 r. panowała w Polsce anarchia. Jest jednak możliwe, że Władysław Herman pełnił w tym czasie funkcję, którą można by określić „gubernator Regni”, licząc się z możliwością powrotu Bolesława, bądź jego syna Mieszka do Polski.

Jednak, jak widać z wyżej przytoczonego tekstu najstarszej polskiej kroniki, bez podparcia się innymi przekazami nie da się wiele powiedzieć o przyczynach i przebiegu wypadków, które doprowadziły do katastrofy tak dobrze zapowiadające się panowanie Bolesława II. Anonim Gall nie opowiada o przyczynach ucieczki Bolesława z kraju, lecz pośrednio mówi o tym wyjaśniając o jego nagannym zachowaniu wobec króla węgierskiego Władysława, którego, sam będąc w potrzebie,

⁷ Łowmiański H. Król Bolesław II i biskup krakowski Stanisław. Dwie tendencje ustrojowe: jedynowładcza i patrymonialna *Studia Historyczne*. Kraków, 1979. Roczn. 22, zes. 2. S. 172.

⁸ Labuda G. Święty Stanisław biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji. Poznań, 2000. S. 63–65.

⁹ Wojciechowski T. Szkice historyczne... Szkic siódmy. S. 221–252.

¹⁰ Plezia M. Dookoła sprawy świętego Stanisława. Studium źródłoznawcze. Kraków, 2003. S. 48–59.

¹¹ Labuda G. Korona i infuła. Od monarchii do poliarchii. Kraków, 1996. S. 12–13.

¹² Dobosz J. Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII w. Poznań, 2002. S. 157–158.

traktował jak swoją kreaturę, co musiało skończyć się dla niego tragicznie. Analogiczną sytuację świadcząca o pysze Bolesława Gall przytacza już wcześniej, gdy Bolesław na prośbę swego wuja Izjasława miał oddać mu pocałunek przyjaźni, co władca polski uczynił nie zsiadając z konia i targając swego ruskiego wuja ze śmiechem za brode¹³. Wiemy zatem, że król Bolesław swoim zachowaniem narażał się zarówno tym, którym pomagał, jak i tym, na których pomoc liczył. Obraz ostatnich dni władzy Bolesława Szczodrego możemy odtworzyć jedynie ze strzępów informacji i z wnioskowania na podstawie informacji pośrednich. Już sam T. Wojciechowski próbował takie zewnętrzne źródła wprowadzać, a po nim inni historycy. Nie wszystkie one, jak wykazał m.in. M. Plezia, dotyczą dziejów Polski końca XI w., bądź nie każde z nich zasługuje na wiarę¹⁴. W zależności od uznania, bądź nie, świadectw tych źródeł pobocznych, historycy rekonstruowali hipotetyczne dzieje konfliktu między monarchą a biskupem i jego zapleczem społecznym. Mimo uwzględnienia, szczególnie przez Tadeusza Grudzińskiego¹⁵ przekazu źródeł ruskich, ich dogłębna analiza nie została wnikliwie przeprowadzona szczególnie pod kątem dziejów Polski XI w.

Może zacznijmy nasze rozważania od tego, że jeszcze ojciec Bolesława wydał za mąż za Izjasława, młodszego z synów Jarosława Mądrego, swą siostrę Gertrudę około 1043 r. Izjasław po śmierci swego starszego brata Włodzimierza, która nastąpiła w 1052 r., stał się naturalnym następcą swego ojca na tronie wielkoksiążęcym w Kijowie.

Druga, starsza z siostr Kazimierza Odnowiciela, nieznaną z imienia Piastówną (T. Wojciechowski, nie wiadomo na jakiej podstawie, nazywa ją Rychezą¹⁶) wyszła za mąż za księcia węgierskiego Belę, brata króla Węgier Andrzeja. Ten ostatni około 1046 r. poślubił Anastazję, rodzoną siostrę Izjasława. Nie było to wszak pierwsze małżeństwo tego Arpada, gdyż, jak tego dowiódł Kazimierz Jasiński, z wcześniejszego związku króla Andrzeja pochodziła córka Adelajda, druga żona władcy Czech, Wratysława II¹⁷. Z uwagi na to, że z małżeństwa tego narodziło się czworo dzieci (Judyta, Ludmiła, Brzetysław i Wratysław)¹⁸, a Adelajda zmarła 27 stycznia 1062 r., można przypuszczać, że księżę czeski Wratysław poślubił Adelajdę nie później niż w 1057 r., co możemy wnioskować z faktu, że nim zmarła, wydała na świat co najmniej czworo wymienionych dzieci. Z małżeństwa Andrzeja z Anastazją Jarosławówną urodził się Andrzejowi m.in. syn Salomon oraz jego młodszy brat Dawid. Ogłoszenie przez króla Andrzeja I woli, by jego starszy syn Salomon był jego następcą na tronie Węgier, sprowokowało walki między nim a jego bratem Belą o panowanie. Ten ostatni bowiem poczuł się zagrożony całkowitym wykluczeniem z udziału we władzy na Węgrzech. W wyniku walk wewnętrznych król Andrzej I zginął, zaś w niedługim czasie po nim zmarł także i Bela I, który zdołał zwieńczyć swą skroń koroną królewską, jednak synowie Beli byli starsi od swego kuzyna Salomona i postanowili także domagać się udziału we władzy w Królestwie Węgier dla siebie. Trzeba mieć na uwadze także fakt, że Salomon

¹³ *Anonima* *żw. Galla. Kronika...* Ks. I, akapit. 23.

¹⁴ Plezia M. *Dookoła sprawy...* S. 35–63.

¹⁵ Grudziński T. *Polityka papieża Grzegorza VII wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej (1073–1080)*. Toruń, 1959. *Passim*.

¹⁶ Wojciechowski T. *Szkice...* S. 157 i 231. Podobnie czyni to za nim: Wertner M. *Árpádok*

családi töténete. Nagy-Becskerekén, 1892. S. 142 n.

¹⁷ Jasiński K. *Filiacja Adelajdy, żony księcia czeskiego Wratysława II Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*. Warszawa, 1993. T. 2(12). S. 3–11.

¹⁸ Vaniček V. *Vratislav II. První český král. Čechy v době evropského kulturního obratu v 11. století*. Vyšehrad, 2004. S. 62.

był zaręczony z Judytą Marią, siostrą króla niemieckiego Henryka IV. O ile sympatia władcy polskiego była zdecydowanie po stronie bliższych swych krewnych, synów Beli IV (którzy w Polsce znajdowali schronienie w trudnych chwilach), o tyle władca kijowski i jego bracia bardziej mieli prawo sprzyjać Salomonowi jako swemu siostrzeńcowi. Czy jednak Ruś brała udział w walkach o tron węgierski, trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Wprawdzie mamy wiadomość w jednej z kronik węgierskich o tym, że Gejza I posyłał w początku 1072 r. na Ruś swego brata Władysława z prośbą o pomoc zbrojną przeciwko Salomonowi¹⁹. Nie wiadomo jednak jaki skutek przyniosła misja Władysława u wuja, wielkiego księcia kijowskiego Izjasława, lecz nawet jeśli król węgierski coś wskórał, to były to niezbyt wystarczające posiłki wojskowe, gdyż po powrocie z Rusi natychmiast został wysłany do księcia morawskiego Ottona, który od jakiegoś czasu był żonaty z siostrą synów Beli I Eufemią, więc był ich naturalnym sprzymierzeńcem. Nic nie wiadomo ze źródeł o udziale w tym czasie w działaniach zbrojnych na Węgrzech wojsk polskich, aczkolwiek wiemy, iż Bolesław Szczodry w tym roku urządził najazd na Czechy²⁰. Co było powodem konfliktu między Bolesławem a jego czeskim szwagrem Wratysławem II, trudno dociec, gdyż jedni twierdzą, że było to działanie osłaniające monarchię Gejzy I przed interwencją cesarską, inni natomiast przyczynę niezgody między obu monarchami widzą w zaniechaniu płacenia trybutu ze Śląska, jeszcze inni natomiast za źródło konfliktu uważają zaangażowanie władcy polskiego w sprawę osadzenia na tronie biskupim w Pradze najmłodszego z Synów Brzetysława I – Jaromira Gebharda. Jest możliwe jednak, że wszystkie te czynniki zbiegły się w jednym czasie i po trochu wpłynęły na pogorszenie stosunków wzajemnych obu monarchów. Wydaje się, że wcześniej układały się one dość dobrze, skoro najstarszy z synów Wratysława i Swatawy, urodzony ok. r. 1063, otrzymał na imię Bolesław, zaś trzeci według starszeństwa nazwany został Władysławem. Pragnę zaznaczyć, że książęta ci rodzili się w latach 60. XI w., co świadczy o przyjaznych stosunkach łączących Wratysława I z Bolesławem Szczodrym.

I. Źródła ruskie – chyba nie zostały do sprawy zaistniałej w Polsce czasu panowania Bolesława Szczodrego dość wnikliwie zbadane i docenione. A jak zauważa to T. Grudziński *“wiadomości przekazane przez Anonima, pełne frazesów i owiane duchem tradycji, ani w części nie dorównują rzeczowym, choć lakonicznym danym Latopisu [Nestora]”*²¹. Co z nich wynika:

O pierwszym wygnaniu Izjasława latopis tak pisze: *“Людие же кликнуша, идоша к порубоу Всеславию; Изяслав же, се видевъ, съ Всеволодом побѣгоста съ двора. Люди же высѣкоша Всеслава ис поруба въ 15 сентября, и поставиша среди двора князя и двор княжъ разграбиша бесчисленное мьножество злата и сребра и кунами и бѣлю; Изяслав же бежа в Ляхы”*²².

Do wygnania Izjasława z Kijowa przyczynili się mieszkańcy Kijowa niezadowoleni z rządów swego władcy, którzy chcąc obalić jego władzę przeciwstawili mu uwolnionego przez siebie z więzienia innego Rurykowicza – kniazia połockiego

¹⁹ Kronika uhorských kráľov zvaná Dubnická. Historické rozprávanie neznámeho autora o minulosti Uhorského kráľovstva od výbojov Hunov do Europy až po sobáš Mateja Korvína s Beatricou / Wyd. Július Sopko. Kraków, 2004. S. 78.

²⁰ Grudziński T. *Polityka...* S. 47–50; Powierski J. *Kryzys rządów Bolesława Śmiałego. Polityka i jej odzwierciedlenie w literaturze śre-*

dniowiecznej. Gdańsk, 1992. S. 60 (oba autorzy kładą ten najazd na rok 1072); Labuda G. *Święty Stanisław...* S. 58.

²¹ Grudziński T. *Bolesław Szczodry. Zarys dziejów panowania.* Cz. 1. Toruń, 1953. S. 103.

²² Новгородская 4-я летопись Полное собрание русских летописей (далі – ПСРЛ). Т. 4, ч. 4. Москва, 2000. С. 124.

Wsiesława Briaczysławica, który w niewoli znalazł się po napaści na Nowogród Wielki w 1066 r.

Izjasławowi nie pomogli w utrzymaniu się w Kijowie jego bracia Światosław i Wsiewołod, a więc musiał udać się po pomoc do Polski (Ijachów). Bracia Izjasława zaakceptowali niejako fakt, że Kijowianie wzięli sobie na władcę Rurykowicza z innej linii rodu. Przewrót w Kijowie nastąpił w dniu 15 września 1068 r., co sprawiło, że Izjasław udał się wraz z całą rodziną i pewną grupą bojarów do Polski prosząc bratanek swej żony Bolesława o pomoc. Podróż z Kijowa do Krakowa trwać mogła zapewne około dwóch miesięcy, zwołanie znaczącej liczby wojska na wyprawę, zaopatrzenie jej od strony uzbrojenia, żywności i paszy dla koni musiało potrwać do początku r. 1069. Bolesław osobiście wziął udział w wyprawie do Kijowa na czele znacznych sił zbrojnych, co podkreśla latopis. Na wieść o zbliżającym się wojsku Wsiesław, w obawie o swoje życie, opuścił po kryjomu Kijów. Gdy Kijowianie zorientowali się, że Wsiesław ich opuścił zwrócili się do braci Izjasława z prośbą o pośredniczenie w zawarciu ugody z wygnanym wielkim księciem kijowskim. Skoro od ucieczki Wsiesława spod Białogrodu musiał upłynąć jakiś czas do momentu gdy wieść o tym dotarła do Kijowian, a ci jeszcze zdołali się zwrócić o pomoc do braci Izjasława, który przecież już 2 maja 1069 r. stanął w Kijowie, to moment konfrontacji wojsk polsko-ruskich z Wsiesławem mógł przypaść nie później niż na drugą połowę kwietnia tego roku. Wyprawa z Polski ruszyła zatem w lutym, lub najdalej w początkach marca tegoż roku. Bracia Izjasława Światosław i Wsiewołod pozostawali w dobrych stosunkach ze zbuntowanymi Kijowianami, skoro ci zwrócili się do nich o pomoc i o wstawiennictwo u Izjasława, by ten nie mścił się na mieście i by nie wprowadzał wojsk polskich do miasta, co byłoby równoznaczne z całkowitym ograbieniem jego mieszkańców. Młodszy bracia Izjasława przysłali poselstwo do obozu swego brata z prośbą, by nie wodził Polaków przeciw Kijowianom i nie mścił się na nich. Mogąc zatem bez wysiłku zbrojnego opanować Kijów, Izjasław zgodził się na to i posłał przodem swego starszego syna Mścisława, który wymierzył sprawiedliwość buntownikom, co pozwoliło dotrzymać słowa danego przez Izjasława mieszkańcom stolicy, że on się na nich nie będzie mścił. Sam Izjasław wkroczył wraz z Bolesławem do Kijowa 2 maja 1069 r. Wojsko Bolesława nie miało okazji do rabunku, gdyż pozostało pod Kijowem. Po uroczystym wkroczeniu do Kijowa w towarzystwie sojusznika z Polski, dzięki któremu mógł odzyskać tron, Izjasław podziękował księciu polskiemu i jego wojskom. Odwrót spod Kijowa mógł nastąpić wkrótce po 2 maja 1069 r. Zadajmy jednak pytanie, czy jednak Bolesław był zadowolony z takiego obrotu spraw? I drugie: czy wyprawa na Ruś usatysfakcjonowała wojów polskich towarzyszących Bolesławowi? Pytania te nie mają szans na jednoznaczną odpowiedź. Pośrednio możemy wnioskować że nie, chociażby na podstawie zachowania się księcia polskiego wobec swego wuja ruskiego w momencie ponownego jego wygnania z Kijowa w czerwcu (marchu) 1073 r., gdy ten znów udał się po pomoc do Polski. Jak stwierdza źródło "[братства] еже вѣща оу него Ляхове . показаша ему путь . ѿ себе"²³. Czy to oznacza, że Bolesław nie był zadowolony z efektów poprzedniej wyprawy na Ruś Kijowską, czy może jednak akt ten wynikał z bieżącej sytuacji politycznej, która nie tylko nie pozwalała na wspomoczenie militarne Izjasława ale też nakazywała wyproszenie go z kraju.

Przyczyną drugiego wygnania Izjasława był tym razem bunt jego braci, wśród których także nie było jednocy, gdyż obalenia władzy starszego brata dokonali obaj młodszy bracia Izjasława, a na stolicy kijowskiej zasiadł Światosław, dotychczas władający Czernihowem, który usunął stamtąd Wsiewołoda dotychczas władającego

²³ Ипатьевская летопись ПСРЛ. Т. 2. Москва, 1998. Стб. 173.

w Perejaśławiu. Ten akt złamania porządku prawnego, czyli buntu młodszych braci przeciwko starszemu, nie podobał się jedynie mnichom z Ławry Pieczerskiej.

O niezadowoleniu Bolesława Szczodrego ze współpracy z Izjasławem świadczą może nawiązanie przez Piasta współpracy z jego braćmi Światosławem i Wsiewołodem, którzy dokonali przewrotu przeciwko Izjasławowi w 1073 r. Za tym przemawia zarówno nie udzielenie pomocy Izjasławowi (może z wyjątkiem akcji związanej ze spaleniem Brześcia) i wymówienie mu gościny, jak też udział synów obu książąt: Włodzimierza Wsiewłodowica Monomacha i Olega Światosławowicza we wspólnej czteromiesięcznej wyprawie z Bolesławem przeciwko Czechom w 1075 lub następnym roku, prawdopodobnie co najmniej kilka miesięcy przed planowaną koronacją Piasta. Odosobnione zdanie Jana Powierskiego przesuwające wstecz śmierć Światosława Jarosławowicza o jeden rok i tym samym cofające pomoc Włodzimierza i Olega nie znajduje chyba uzasadnienia²⁴. Jak opowiada w swoim *Pouczeniu* syn Wsiewołoda, Włodzimierz Monomach, wyprawa ta, zarządzona przez Światosława, trwała 4 miesiące, a wojska ruskie poszły za Głogów i dalej do Czeskiego Lasu²⁵. W czasie tej wyprawy, jak powiada Włodzimierz, urodził mu się syn (Mścisław). Jak wykazał to Dariusz Dąbrowski, ojcem chrzestnym Mścisława był towarzysz ojca z jego wyprawy do Czech Oleg Światosławowicz²⁶. Według ustaleń rosyjskiego historyka Włodzimierza Kuczkiń, zaakceptowanych przez D. Dąbrowskiego, przyjsie Mścisława na świat wypadło około połowy lutego 1076 r.²⁷, a więc sama wyprawa na Czechy rozpoczęła się w końcowych miesiącach 1075 a zakończyła się najpóźniej w początku lutego 1076 r.²⁸. Według Aleksandra Hołowko, który analizuje zachowanie króla niemieckiego Henryka IV po bitwie nad rzeką Unsrutą (9 czerwca 1075 r.), miało ono związek z wyprawą wojsk ruskich, która według tego historyka miała na celu odciągnąć wojska cesarskie od Saksonii, gdzie wybuchł bunt przeciw Henrykowi IV²⁹. Jak dowiadujemy się z informacji zawartych w *Pouczeniu* Monomacha, potwierdzonych przez Jana Długosza, pokój pomiędzy młodszymi braćmi Izjasława i Bolesławem Szczodrym został zawarty w Sutejsku (dziś Sąsiadka na Zamojszczyźnie) około Wielkanocy 1074 r.³⁰ Skorzystanie przez Bolesława Szczodrego z pomocy ruskiej przeciwko Czechom mającym wspomóc cesarza Henryka IV wskazuje nie tylko zaakceptowanie zmiany na tronie kijowskim przez władcę polskiego, ale też nawiązanie ściślejszego sojuszu z nowym władcą Kijowa i jego bratem, którzy przecież nie należeli do bliskich krewnych ani powinowatych władcy polskiego. Prawie w tym samym czasie, w którym odbywały się uroczystości koronacyjne Bolesława Szczodrego, śmierć dopadła Światosława Jarosławicza (27 grudnia 1076 r.). Jak już wspomniano

²⁴ Powierski J. Kryzys... S. 79–80. Autor ten wiązał pomoc ruską z interwencją na rzecz Jaromira, którego rzekomo Bolesław miał wesprzeć przeciwko Wratysławowi.

²⁵ Лаврентьевская летопись ПСРЛ. Т. 1, 2-е издание. Москва, 2001. Стб. 247.

²⁶ Dąbrowski D. Genealogia Mścisławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku). Kraków, 2008. S. 75.

²⁷ Кучкин В. А. "Поучение" Владимира Мономаха и русско-польско-немецкие отношения 69–70-х годов XI века Советское славяноведение. Москва, 1971. № 2. С. 21–25; Dąbrowski D. Genealogia... S. 69–72.

²⁸ Кучкин В. А. "Поучение" ... С. 33.

²⁹ Головки А. Б. Древняя Русь и Польша в политических взаимоотношениях X – первой трети XIII вв. Киев, 1988. С. 54.

³⁰ Powieść minionych lat. Powieść wremiennych let / Przekład F. Sielicki. Wrocław; Warszawa; Kraków, 1968. S. 380: "Tejże zimy posłali mnie bracia do Brześcia na pogorzelsko, gdzie Lachowie spalili byli, i tu strzegłem grodów tych. Potem chodziłem do Perejaśławia do Włodzimierza – w Sutejsku pokój zawierać z Lachami. Stamtąd na lato do Włodzimierza". Datacja tego pokoju: Jana Długosza Roczniki, czyli kroniki sławnego rólęstwa Polskiego. Kz. 3 i 4. Warszawa, 1969. S. 132–133.

wyżej, chyba bez racji J. Powierski cofa ten fakt o jeden rok wstecz³¹. Wkrótce po tym fakcie już w styczniu 1077 r. Wsiewołod Jarosławowic ponownie zasiadł na tronie Kijowskim odsuwając od władzy swego bratanka Olega Światosławowica.

II. W czasie swej ponownej ucieczki z Kijowa Izjasław zabrał ze sobą wielkie skarby, o których wspominają nie tylko latopisy ruskie, ale też bulla papieża Grzegorza VII z 1075 r., w której głowa Kościoła Katolickiego upomina księcia Bolesława Szczodrego i nakazuje zwrot zagarniętych dóbr należących do Izjasława.

W większości prac rozpatrujących tę tematykę przyjmuje się, że drugi powrót Izjasława na Ruś dokonał się za aprobatą, lub nawet z osobistym udziałem króla Bolesława³². Jest to zdanie wyrażane na podstawie domniemania, że tam gdzie wojsko musiał być i władca. Czy jednak w tym konkretnym przypadku tak było rzeczywiście? Jeśli porównamy dwie informacje o powrocie Izjasława na Ruś: w 1069 i 1077, to w pierwszym przekazie źródłowym mamy *expressis verbis* podaną wiadomość o osobistym udziale Bolesława w tej wyprawie, natomiast w tym drugim wypadku jest mowa tylko o tym, że Izjasław powrócił *s' Ljachy* na Ruś – ani słowem nie wspomniano o osobie władcy polskiego. Decyzja o osobistym udziale Bolesława w wyprawie na Ruś byłaby w kontekście wcześniejszego współdziałania Bolesława z synami Światosława i Wsiewołoda, którzy razem z nim najechali Czechy w 1075–1076 r., co najmniej niezrozumiała. Czyżby zmiana polityki władcy polskiego wobec Rusi nastąpiła tak szybko i bez głębszych powodów?

Należałoby postawić pytanie-domysł, czy udział wojsk polskich w wyprawie Izjasława mógł odbyć się bez zgody króla polskiego, a nawet wbrew jego woli, co by w pewnej mierze tłumaczyło późniejsze domniemane represje władcy polskiego wobec poddanych – uczestników wyprawy księcia ruskiego, o których mamy mgliste i mało zrozumiałe informacje w Kronice Wincentego Kadłubka. Nie można tracić z uwagi przekazu latopisarskiego wyrażonego pod rokiem jego drugiej ucieczki (1073): “Изяслав же иде в Лахы со имѣниемъ многимъ . и съ женою . оуповаа бѣтствомъ многимъ . гдѣ тако симъ налѣзу воа . еже вѣаша оу него Лахове . показаша ему путь . ѿ себе”³³.

Jest wiele prawdopodobne, że główną przyczyną, która zdecydowała, że Izjasław nie uzyskał pomocy w Polsce już w roku 1073, była próba jak najszybszego kupienia sobie wojów przez księcia ruskiego – bez uzgodnienia tego z Bolesławem. Dlatego jasną staje się dalsza informacja latopisu: “еже вѣаша оу него Лахове . показаша ему путь . ѿ себе”. Kronikarz ruski nie mówi, że skarby Izjasławowi zabrał Bolesław, lecz *Ljachowie*, czyli poddani władcy polskiego, zatem chyba nie może być tu mowy o grabieży na rozkaz, bądź z przyzwoleniem Bolesława. Tu należałoby nawiązać do odkrycia Stanisława Suchodolskiego, że monarchię Bolesława Szczodrego nękał kryzys finansowy, przez co wypuszczono denary o niskiej zawartości srebra³⁴. Otóż, gdyby skarby Izjasława zasiły skarb królewski Bolesława, jego kłopoty z brakiem kruszcu nie byłyby aż tak dotkliwe. Sposób zabrania skarbów wygnanemu księciu ruskiemu (zwłaszcza w kontekście zapowiedzi, czy przechwałki: *sim nalezu voi*) nie wskazuje na brutalne ograbienie, a jedynie może sugerować dobrowolne przekazanie środków płatniczych osobom mającym

³¹ Zob. przyp. 24.

³² Wymienię tu tylko przykładowo prace: Grudziński T. *Polityka...* S. 91n.; Powierski J. *Kryzys...* S. 211n.; Labuda G. *Święty Stanisław...* S. 97–98.

³³ *Ипатьевская летопись* Стб. 173.

³⁴ Suchodolski S. *Numizmatyka średnio-wieczna. Moneta źródłem archeologicznym, historycznym i ikonograficznym.* Warszawa, 2012. S. 335–336.

zwerbować i uzbroić odpowiednią ilość wojów na terenie Polski, a gdy Bolesław się o tym dowiedział wymówił gościnę Izjasławowi. Mogło to nastąpić już w drugiej połowie 1073, lub w pierwszych miesiącach następnego roku. Ostatnio Norbert Delestowicz sugeruje, że Izjasław został wyproszony z Polski pod koniec 1374 r.³⁵ Jednak w świetle zawartego około Wielkanocy (wypadała w tym roku 20 kwietnia) traktatu pokojowego między Bolesławem a młodszymi braćmi Izjasława datacja ta jest zbyt późna. Zanim do tego doszło nastąpiła prawdopodobnie wyprawa na Brześć, który został spalony przez Polaków, jak o tym wspomina w swym pouczeniu Włodzimierz Monomach*. Już wtedy widocznie miało miejsce działanie ruskiego uciekiniera i polskiego rycerstwa na rzecz restytucji władzy Izjasława. Kierunkiem ucieczki dynasty ruskiego były Niemcy, a konkretnie Saksonia, gdzie poszukiwano możliwości zyskania sprzymierzeńców poprzez politykę małżeńską – najstarszy z żyjących synów Izjasława Jaropełk poślubił pasierbiego margrabiego Dedona von Wettin, Kunegundę, córkę Ottona z Orlamünde³⁷. Zapewne z tej okazji Jaropełk stał się bliższy rzymskiej konfesji i dzięki temu chciał zabiegać o interwencję u papieża Grzegorza VII na rzecz swej rodziny. Jak suponuje to Teresa Michałowska, Jaropełk wraz z żoną Kunegundą Ireną przybyli do Rzymu w Wielkanoc przypadającą w roku 1075 w dniu 5 kwietnia³⁸. Prócz bulli wystawionej 20 kwietnia 1075 r., skierowanej do władcy polskiego, poselstwo Jaropełka do papieża w zasadzie niewiele więcej osiągnęło.

Zapewne władca polski zrazu nie wyciągnął konsekwencji wobec osób, które przyjęły środki płatnicze od wygnanego władcy Kijowa i zamierzały współpracować z Izjasławem w sprawie werbunku wojska. Czy zatem bulla Grzegorza VII skierowana do Bolesława II w dniu 20 kwietnia 1075 r. w jakiś sposób sprowokowała władzę polskiego do windykacji przyjętych przez wielmożów środków? Trudno na ten temat coś konkretnego powiedzieć. Jest wielce prawdopodobne, że pismo papieskie trafiło do rąk biskupa krakowskiego, który dzięki temu znał jego treść i sprzyjał idei wywiązania się swoich rodaków, poddanych jego obediencji, z zaciągniętych wobec księcia ruskiego zobowiązań. Zwróćmy uwagę na to, że po powrocie Izjasława do Kijowa jego roszczenia wobec Polski i Polaków nie zostały ponowione.

Gdy w dniu 27 grudnia 1076 r. zmarł Światosław, wkrótce na tronie kijowskim zastąpił go jego młodszy brat Wsiewołod. Już w samym początku 1077 r. rozpoczął własne porządki na Rusi, próbując powstrzymać Olega, syna swego zmarłego brata Światosława, od dopominania się tronu kijowskiego i uwięził go w Czernihowie.

Kniaź Izjasław Jarosławowicz, gdy tylko dowiedział się o śmierci swego brata Światosława, zgromadził poza granicami Rusi jakieś wojsko, z którym wyruszył w stronę Wołynia, będącego do tego czasu we władaniu Olega Światosławowicza³⁹. By mógł zrealizować swe zamiary odzyskania władzy w Kijowie, Izjasław znalazł się na powrót w Polsce w pierwszych miesiącach 1077 r. i tam wyegzekwował od swych

³⁵ Delestowicz N. Okoliczności pobytu Izjasława Jarosławowicza na dworze króla niemieckiego Henryka IV w latach 1074–1077 *Colloquia Russica*. Seria 1. T. 4: Rurykowicze w świecie powiązań dynastycznych: Polityka, Obyczajowość, Kultura, Religia (X–XVI wiek) / Red. V. Naginy. Kraków, 2014. S. 62.

* Na ten szczegół zwrócił moją uwagę P. N. Delestowicz, za co w tym miejscu mu dziękuję.

³⁷ Донской Д. Справочник по генеалогии Рюриковичей / Под ред. Д. М. Шаховского.

Ч. 1: середина IX – начало XIII в. Ренн, 1991. S. 34.

³⁸ Michałowska T. Ego Gertruda. Studium historycznoliterackie. Warszawa, 2001. S. 158.

³⁹ Кучкин В. А. "Почтение" ... S. 30; Назаренко А. Черниговская земля в период киевского княжения Святослава Ярославича (1073–1076 гг.) А се его сребро. Збірник праць на пошану члена-кореспондента НАН України Миколи Федоровича Котляра з нагоди його 70-річчя. Київ, 2002. С. 59–66.

dłużników wsparcie zbrojne, dzięki któremu najpóźniej w kwietniu znalazł się na terytoriach ruskich, gdyż mamy informacje o dwóch próbach starcia Wsiewołoda z Izjasławem. Pierwszą przed 4 maja, kiedy to przeszkodził mu niespodziewanie Borys Wiaczesławowicz, który zajął Czernihów, co spotkało się z natychmiastową reakcją aktualnego księcia kijowskiego. A zatem Wsiewołod nie spełnił swego zamiaru przeciwstawienia się Izjasławowi ("Поиде Изаславъ с Лахы . Всеволо⁴ же поиде противу ему . и бывшу Всеволо⁴ . съде Борисъ в Черниговѣ . мѣа ма^а . д̄ . днѣ . і бы⁶ кн̄женья его д̄нии . ӣ . и бѣжа Тмутороканю . к Романовѣ⁴⁰), gdyż interwencja wobec poczynań Borysa Wiaczesławowicza wydawała mu się na ten czas pilniejsza. W czerwcu tego roku, a może i wcześniej, Izjasław znajdował się na Wołyniu, bowiem latopis informuje nas najpierw o opanowaniu Czernihowa przez kniazia Borysa (Wiaczesławowica) w dniu 4 maja 1077 roku, zaś 8 dni później wskutek interwencji Wsiewołda Borys opuścił Czernihów i udał się do Tmutorakania. Po zażegnaniu zagrożenia ze strony Borysa mógł dopiero Wsiewołod myśleć o konfrontacji z Izjasławem. Dalsze działania nowego władcy Kijowa latopis opisuje w następujących słowach: "Всеволодъ же възиде противу брату . Изаславу на Волынь . и створи миръ . и прише⁴ Изаславъ . съде в Киевѣ . мѣа . юла . еі . днѣ⁴¹. Wyraźnie widać z przekazu latopisarskiego, że nie doszło do rozwiązań siłowych. Skoro Wsiewołod zrezygnował z zamiaru prowadzenia konfliktu ze swym bratem Izjasławem na Wołyniu i zawarł z nim pokój oddając mu bez walki najważniejszy cel swoich dążeń – władzę w Kijowie – musiał go do tego skłonić widok przeważającej siły starszego brata. Przecież nie byli to sami Rusini, którzy przeszli na stronę Izjasława w momencie jego wkroczenia na Wołyń, zatem wśród pozostałych należy upatrywać nie tylko najętych Niemców ale w przeważającej mierze wspomnianych w latopisie Ljachów. Anonim Gall ani słowem nie wspomina o wyprawie Bolesława na Ruś w 1077 r., a jego anegdotyczna opowieść o wkroczeniu do Kijowa dotyczy faktu odnotowanego w latopisach pod r. 1069. Na Wołyń najprostsza droga prowadzić mogła przez Mazowsze i Podlasie, aczkolwiek można było skierować wojsko także przez ziemię sandomierską i dalej chełmską – jednak, jeśli wyprawa na Ruś organizowana była wbrew woli króla Bolesława, musiała być ona organizowana na terytorium zarządzanym przez młodszego Piasta. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę fakt występowania wśród najemników licznych mieszkańców diecezji krakowskiej, w których obronie stanął potem biskup krakowski Stanisław, ta druga droga wydaje się również możliwa. Nie stanowi to dowodu, że książę Mazowsza Władysław Herman był zaangażowany osobiście w pomoc swemu wujowi Izjasławowi, aczkolwiek nie jest to wykluczone.

Tymczasem na Węgrzech zmarł dnia 25 kwietnia 1077 r. król Gejza⁴², którego synowie Koloman i Almos byli jeszcze zbyt młodzi, by bronić ciągłości władzy królewskiej w tej linii Arpadów. Naturalnym spadkobiercą tronu Węgier po nim był zatem brat zmarłego króla, Władysław. Tu niewątpliwie Bolesław Szczodry włączył się czynnie w sprawę osadzenia Władysława na tron królewski po zmarłym Gejzie, o czym informuje nas Anonim Gall pisząc: "Ipse quoque Salomonem regem de Vngaria suis viribus effugavit, et in sede Wladislauum, sicut eminentem corpore sic affluentem pietate collocavit"⁴³. Śmierć Gejzy była okazją do wznowienia starań króla Salomona o przywrócenie swej władzy na Węgrzech i z całą pewnością najstarszy syn Andrzeja I poczynił starania, by powrócić na tron swego ojca. Jak to napisał G. Labuda "Ze względu na groźbę objęcia tronu przez Salomona, wyprawa Bolesława na

⁴⁰ Ипатьевская летопись Стб. 190.

⁴¹ Там же.

⁴² Wertner M. Árpádok családi... S. 178.

⁴³ Anonima tzw. Galla Kronika... S. 52.

*Węgry celem osadzenia na tronie Władysława musiała się odbyć natychmiast po zgonie Gejzy, czyli najpóźniej w maju tegoż roku. Interwencja ta nie pociągnęła za sobą żadnych walk, albowiem wielmoże węgierscy dobrowolnie wybrali Władysława na króla*⁴⁴.

Zastanówmy się jednak teraz nad tym, czy w sytuacji odejścia części wojska polskiego z kniazem Izjasławem na Ruś Bolesław miał możliwość zebrać odpowiednią ilość wojów na rzecz interwencji na Węgrzech bez szkody dla obronności w razie zagrożenia ze strony czeskiej czy niemieckiej i czy wyprowadzenie wojska na Ruś nastąpiło za wiedzą króla, czy też był on tym faktem zaskoczony, może nawet nieobecny w dzielnicy krakowskiej? Załóżmy, że ten fakt zaskoczył Bolesława Szczodrego.

W takiej sytuacji król mógł kwalifikować zachowanie swoich możnowładców i rycerzy, którzy wybrali służbę władcy ruskiemu Izjasławowi, jako zdrajców. Wobec tego nasuwa się konstatacja, że początek konfliktu wewnętrznego w Polsce nastąpił w momencie przybycia Izjasława i jego rodziny w 1073 r., szczególnie przy próbie werbowania wojska przez księcia ruskiego spośród poddanych Bolesława Szczodrego. Rola biskupa Stanisława w tym rozdzwieku między królem a jego poddanymi mogła wystąpić w drugiej fazie konfliktu (od początku 1077 r.) i mogła polegać na zachęcaniu przez Stanisława dłużników Izjasława do wypełnienia swych wcześniejszych zobowiązań, zgodnie z nakazem papieża Grzegorza VII, a to stało w sprzeczności z obowiązkiem dyspozycyjności wobec potrzeb własnego monarchy. Jeżeli biskup krakowski angażował się w realizację prośby papieskiej, a następnie w obronę rycerzy, którzy udali się na wyprawę ruską w 1077 r., to mamy jasny dowód na to, że w głównej mierze rycerze ci rekrutowali się z diecezji krakowskiej. Nie jest wykluczone, że byli wśród nich krewni biskupa Stanisława ze Szczepanowa. Nie mamy żadnej informacji o udziale w tym konflikcie pozostałych członków episkopatu polskiego, który podówczas był stosunkowo nieliczny i brak jest śladów jego działalności.

Jak zauważyliśmy już wyżej, w r. 1077 Bolesław nie towarzyszył swym wojskom w wyprawie na Ruś u boku Izjasława. Wskazuje to co najmniej brak aprobaty władcy polskiego dla tych działań. Jeżeli bowiem w tym samym czasie, co wydarzenia na Węgrzech, trwały walki o tron kijowski, a ze słów kronikarza wynika, że Bolesław osobiście wspierał swego kuzyna Władysława, to wydarzenia ruskie w naturalny sposób były w sprzeczności ze spodziewaną akcją węgierską – Gejza nie zmarł przecież nagle. To wojsko polskie, towarzyszące księciu ruskiemu, prawdopodobnie nie opuściło Rusi z momentem wkroczenia Izjasława do grodów wołyńskich, lecz towarzyszyło mu w trakcie wkraczania do Kijowa 15 lipca. Wyprawa ta przedłużyła się zatem Polakom co najmniej do kilku miesięcy (gdyby zaraz po 15 lipca zdecydowali się wrócić, to ich przybycie do Polski mogłoby nastąpić w sierpniu lub we wrześniu) – tym samym, ci wojowie polscy uczestniczący w interwencji ruskiej nie mogli być użyci na wyprawę węgierską. Być może wielu z nich pozostało w służbie nowego władcy Kijowa, który potrzebował odzyskać grody i ziemie zajęte przez bratanków Izjasława, synów Światosława i Wiaczesława Jarosławowiców, dla swoich synów. Między innymi w pierwszej połowie 1078 r. z Nowogrodu Wielkiego został usunięty Gleb Światosławowicz, który zmarł 30 maja tego roku⁴⁵. Jednak zagrożeni pozabawieniem władzy terytorialnej dwaj inni Rurykowicze, a mianowicie Oleg Światosławowicz i Borys Wiaczesławowicz, kniaź smoleński, wezwali na pomoc Chazarów i Połowców, z którymi 25 sierpnia tegoż roku zdobyli Czernińów. Przy pomocy swego syna Jaropelka i bratanka Włodzimierza Wsiewołodowicza Monomacha Izjasław próbował rozprawić się z wrogami, którzy wprawdzie opuścili Czernińów, ale

⁴⁴ Labuda G. Święty Stanisław... S. 97.

⁴⁵ Войтович Л. Княжа доба на Русі. Портрети еліти. Біла Церква, 2006. С. 371.

stawili mu czoła w walce na uroczyszczu Nieżatina Niwa pod tym grodem, gdzie w bitwie stoczony 3 października 1078 r. zginął wielki książę kijowski Izjasław. Czy władca ten zyskał sobie taką sympatię w społeczeństwie polskim, że jego śmierć pod datą 1078 r. została odnotowana przez *Rocznik Kapituły Krakowskiej*: "MLXXVIII rex Ruthenorum in prelio interfectus est"⁴⁶, czy jednak to czysty zbieg okoliczności, że powracający z Rusi rycerze polscy przywieźli tę wiadomość do Krakowa? Jest bardzo prawdopodobne, że w otoczeniu wielkiego księcia kijowskiego Izjasława aż do jego tragicznej śmierci przebywali rycerze polscy i to oni po swym powrocie z wyprawy mogli być informatorami piszącego tę notkę rocznikarską o zgonie ruskiego władcy. Informacja Mistrza Wincentego o tym, że rycerze polscy przebywali długo na ziemiach ruskich, "prawie poza siedzibami Partów"⁴⁷. Może odpowiadać tej sytuacji pobytu ich w służbie Izjasława. Śmierć władcy ruskiego zwolniła rycerzy polskich z dalszych zobowiązań służby na Rusi. Oni to po powrocie do kraju zostali swe domostwa i majątki w innych rękach, więc próbowali je odzyskać, a król zmścił się na swych niewiernych poddanych, co próbował powściągnąć biskup Stanisław stając w obronie wiernych swej diecezji, których zapewne wcześniej namawiał do wywiązania się ze zobowiązań wobec władcy ruskiego. Wypełniając tym samym zalecenie bulli papieża Grzegorza VII w sprawie zwrotu skarbów, bądź wywiązania się z umów, przeciwstawił się represjom króla Bolesława stosowanym wobec nich. To właśnie do tego momentu odnoszą się słowa Kroniki Wincentego Kadłubka: "Po śmieci zaś Kazimierza wybuchła równie niestychana zaraza niewolnych, o której napomknę w odpowiednim miejscu..."⁴⁸. Kulminacją wypadków była tragiczna śmierć biskupa Stanisława, która nastąpiła 11 kwietnia 1079 r.⁴⁹, a epilogiem całego dramatu stała ucieczka króla z kraju na Węgry. Nie wiadomo czy oba te fakty dzielił większy, czy mniejszy przedział czasowy. Bolesław udał się tam w towarzystwie najbliższej rodziny (żony i syna) oraz wiernych rycerzy.

Musimy zadać pytanie o ocenę sytuacji w Polsce przez Bolesława Szczodrego po zabójstwie biskupa Stanisława. Czy król liczył na uzyskanie szybkiej pomocy ze strony króla węgierskiego Władysława, czy też zdawał sobie sprawę z możliwości dłuższego pobytu poza granicami kraju? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w opowieści Anonima Galla o powitanium obu monarchów na Węgrzech. Bolesław nie zdawał sobie sprawy z własnych błędów w postępowaniu wobec poddanych, wobec biskupa, ale także wobec krewnego i przyjaciela, który użyczył mu gościny – węgierskiego króla Władysława. Z drugiej strony patrząc, jeśli król zabrał ze sobą żonę i syna na Węgry, to sytuacja jego w kraju musiała być beznadziejna. Nie zwrócił się o pomoc do swego brata Władysława Hermana, ani też nie szukał jej w Wielkopolsce i na Śląsku, które to rejony zapewne nie były objęte rebelią. W jego otoczeniu w momencie ucieczki na Węgry według domysłu Władysława Semkowicza byli przedstawiciele rodu Awdańców mający swą siedzibę w wielkopolskim Lubiniu. T. Grudziński w przedstawicielu tego rodu, kanclerzu Michale widział Gallowego informatora o dziejach minionych⁵⁰.

⁴⁶ *Rocznik Kapituły Krakowskiej Pommiki Dziejowe Polski* / Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. Seria II, T. 5. Warszawa, 1978. S. 51.

⁴⁷ Mistrz Wincenty Kadłubek *Kronika polska*. Wrocław, 2003. S. 73. Por.: Magistri Vincentii dicti Kadłubek *Chronica Polonorum Pommiki Dziejowe Polski* / Ed. M. Plezia. Seria II, T. 11. Kraków, 1994. S. 54–55.

⁴⁸ Magistri Vincentii dicti Kadłubek *Chro-*

nica Polonorum. S. 50: "Nec uero inaudita post obitum Kazimiri seruorum pestis ebuliit. Quam ne narrationis ordo a ueri discrepet ordine, nos in debito loco attingemus".

⁴⁹ Prokop K. R. *Poczet biskupów krakowskich*. Kraków, 1999. S. 27.

⁵⁰ Grudziński T. *Ze studiów nad Kroniką Galla*. Rozbiór krytyczny pierwszej księgi, cz. 1 *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*. T. 17, zesz. 3/4. 1952. S. 103–110.

Że ucieczka Bolesława z Polski nie była skutkiem najazdu czeskiego, co sugeruje i mocno przy tym ob staje T. Wojciechowski, świadczy absolutne milczenie w tej sprawie wrogię Polsce kronikarza czeskiego Kosmasa, który gdyby atak czeski na Polskę miał miejsce, to z całą pewnością nie omieszkałby o tym nadmienić. Kosmas, jak sam opowiada, gdy był jeszcze w szkole, pewien starzec, który przebywał długo w polskiej niewoli, z której uwolniła go interwencja błogosławionego Radzima Gaudentego, przyszedł do praskiej świątyni, by złożyć dar na grobie swego wybawcy, za swe uwolnienie⁵¹. Akapit 34, w którym zawarta jest ta opowieść, poprzedza wiadomości datowane pod rokiem 1082. Pomijając nadprzyrodzony wątek uwolnienia czeskiego brańca, możemy domyślić się, że zgodnie z panującym obyczajem w momencie zaślubin władców uwalniano jeńców – wspomina o tym Tietmar przy okazji wiadomości o poślubieniu przez Mieszka Ody⁵², a także i w Ławrentiewskim latopisie czytamy o wypuszczeniu 800 jeńców ruskich przez Kazimierza Odnowiciela z okazji jego zaślubin z Dobroniegą Marią⁵³. Kosmas ciepło wyraża się o żonie Władysława Hermana Judycie czeskiej i zna szczegóły związane z jej nieplodnością, opowiedziany także w kronice Galla, mianowicie staranie się o protekcję św. Idziego. Kronikarz, zawdzięczając swe uwolnienie małżeństwu księcia polskiego z Judytą, wspomina ją, choć epizod jej pobytu w Polsce jest krótki.

Kolejne pytanie, które musimy sobie zadać brzmi: czy to dopiero śmierć biskupa wywołała sytuację niebezpieczną dla króla i jego najbliższej rodziny? Odpowiedź na nie wydaje się prosta – nie, gdyż śmierć biskupa Stanisława była kulminacją zamieszek w Polsce czasu panowania Bolesława Szczodrego, a nie ich przyczyną. I jeszcze zadajmy następne pytanie, czy do katastrofy rządów trzeciego króla w dziejach Polski przyczynił się czynnik obcy, np. interwencja cesarską, bądź czeska, co sugerował T. Wojciechowski, czy też sama sytuacja wewnętrzna?⁵⁴ Żadne źródło nie informuje nas o takich działaniach ze strony władcy czeskiego Wratysława II – gdyby tak było, to władca czeski nie omieszkałby skorzystać z okazji i odzyskać dla siebie stosunkowo niedawno utracony Śląsk. W kraju pozostała matka Bolesława, której śmierć pod r. 1087 odnotował Rocznik Kapituły Krakowskiej: „Dobronega uxor Kazimiri obiit”⁵⁵, i brat Władysław Herman, któremu T. Wojciechowski przypisuje rolę sprawczą zamachu na władzę w Polsce. Nic nie wskazuje na to, by wygnanie z kraju Bolesława wiązało się z interwencją cesarską – cesarz zajęty był w tym czasie walką z opozycją wewnętrzną, papieżem Grzegorzem VII i jego adherentami. Trzeba też zauważyć, że bunt, który wybuchł przeciwko władzy Bolesława Szczodrego nie miał na celu zmiany dynastii panującej w Polsce, lecz zmianę władcy, którego rządy zapewne wielu z jego poddanych doprowadziły do desperacji. Jeśli chodzi o przejście władzy w Polsce przez Władysława Hermana, to musimy rozważyć pewien aspekt, który zapewne może wyznaczyć nam moment ujęcia władzy państwowej przez młodszego z synów Kazimierza Odnowiciela, mianowicie jego polityczne małżeństwo z Judytą czeską. G. Labuda kładzie datę tego małżeństwa na 1082 r. Jednak przekaz zarówno Anonima Galla jak i Kosmasa o długim wyczekiwaniu na potomka obu małżonków i wyprawieniu poselstwa do opactwa św. Idziego w St. Giles celem starania się o wstawiennictwo świętego w tej sprawie, wskazuje na jego wcześniejsze zawarcie.

⁵¹ Kosmasa Kronika Czechów. Warszawa, 1968. S. 270–271.

⁵² Kronika Thietmara / Tłum. M. Z. Jedlicki, ks. IV. Kraków, 2005. S. 83.

⁵³ Лаврентьевская летопись ПСРЛ. Т. 1, изд.

2-е. Москва, 2001. С. 155.

⁵⁴ Wojciechowski T. Szkice historyczne... S. 236.

⁵⁵ Rocznik Kapituły Krakowskiej. S. 53.

Zawsze w małżeństwie dynastycznym należy dopatrywać się przyczyn politycznych, a te z całą pewnością zaistniały po ucieczce Bolesława Szczodrego na Węgry. Najwcześniej zatem mogło dojść do skojarzenia tego związku w końcu 1079 r., lecz zapewne nie nastąpiło ono wiele później. Nie musi to oznaczać, że od momentu ucieczki Bolesława jego brat Władysław poczuł się od razu pełnoprawnym władcą, bądź zarządcą (gubernatorem) opuszczonego królestwa. Mógł on się jedynie zgodzić na tymczasowe rządy, zaś ci, którzy go przywołali do Krakowa, usiłowali jednak poprzez małżeństwo z Judytą utrwalić zmianę na tronie. Śmierć Judyty czeskiej w grudniu 1085 r. niejako stała się okazją do powrotu koncepcji przywołania z Węgier bratanka Mieszka, któremu wkrótce zamierzał Herman przywrócić należny mu tron. Powrót Mieszka i towarzyszących mu wygnańców z Węgier nastąpił. W tym celu stryj przygotowuje mu warunki przejęcia władzy. Książę Władysław Herman żeni go z księżniczką ruską, czyli przygotowuje mu drogę do kontynuacji dynastycznej królewskiej latorośli.

Spróbujmy wyciągnąć z tego wnioski: [A] Po pierwsze w świetle przytoczonych faktów bezzasadne jest odrzucanie w całości przekazu Wincentego Kadłubka co do przyczyn w postaci konfliktu wewnętrznego, który doprowadził do ucieczki Bolesława Szczodrego z Polski. Forma relacji późniejszego biskupa krakowskiego o wypadkach z czasu końca panowania Bolesława dość pokrętna i zagmatwana, jednak jej sens jest logiczny – szczegóły niepewne i dopasowane do retoryki dzieła literackiego mogą zniechęcać do poszukiwania w tym dziele ziaren prawdy. Pozbawienie przez króla Bolesława majątków należących do uczestników drugiej wyprawy ruskiej musiało doprowadzić ich do niezadowolenia i prób restytucji stanu swego posiadania. W ciągu niemal dwuletniej ich niebytności w kraju mogło też dojść do aktów niewierności małżeńskiej. Buntownicy, zdrajcy, byli surowo karani przez Bolesława – oskarżeni o to, że opuścili swego władcę w potrzebie. Możliwe, że wśród ukaranych byli krewni i przyjaciele biskupa Stanisława, który usiłował powściągnąć gniew władcy grożąc mu ekskomuniką i to stało się powodem zwrócenia się króla przeciw biskupowi. Z całą pewnością śmierć biskupa Stanisława nie dokonała się w wyniku wyroku sądu, bowiem gdyby odbył się sąd i został wykonany jego wyrok, to nie byłoby powodu do wszczynania na znak protestu buntu przeciw królowi. Jak zauważył Stanisław Bełch, a za nim Włodzimierz Bielak, „Autopsja czaszki św. Stanisława świadczy raczej o zaskoczeniu go przez napastnika z tyłu”⁵⁶, a to wyklucza raczej egzekucję w wyniku wyroku sądowego. [B] Po drugie bunt jednak wybuchł, szczególnie po zabiciu Stanisława, i to nie gdzie indziej, jak w dzielnicy krakowskiej, bowiem król miał możliwość schronić się na Węgrzech licząc na natychmiastową interwencję króla Władysława w swej sprawie i rychły swój powrót do Polski. Król nie wykorzystał możliwości pomocy swych poddanych z innych dzielnic kraju. Nie próbował też szukać wsparcia u swego szwagra czeskiego Wratysława II, gdyż w latach 70. XI w. stosunki Polski z Czechami wyraźnie się pogorszyły. Przedtem wszakże te stosunki musiały być przyjazne, skoro dwaj synowie Wratysława II wtedy narodzeni otrzymali imiona braci Swatawy – Bolesław i Władysław. Nadzieja króla Bolesława na pomoc króla Węgier okazała się płonna i nic nie pomogą tu zabiegi T. Wojciechowskiego zmieniające wydźwięk jednego ze zdań Kroniki Anonima Galla, które miało dowieść udziału w spisku Władysława Hermana – król Władysław nie zapłonął żadnym gniewem do swego imiennika w Polsce i nie interweniował też na rzecz restytucji

czennik. Patron Polaków. Londyn, 1977. S. 683; Bielak W. Biskup... S. 185.

⁵⁶ Bełch S. Święty Stanisław biskup – mę-

władzy królewskiej Bolesława. Bunt rycerstwa małopolskiego nie był skierowany przeciwko dynastii Piastowskiej, a jedynie przeciwko pewnemu jej przedstawicielowi – Bolesławowi. W Krakowie pozostała matka obu synów Kazimierza Odnowiciela Dobroniega Maria, zaś po ustabilizowaniu się sytuacji w Małopolsce na tron władczy został przywołany Władysław Herman – może jeszcze w końcu 1079 r. Ten natomiast po uspokojeniu się sytuacji w kraju i po śmierci Bolesława Szczodrego nie zamierzał pozbawiać praw dziedzicznych do tronu swego bratanka Mieszka, którego sprowadził do Polski, dał władzę nad Krakowem i nawet wybrał mu żonę. Tak nie postępuje spiskowiec żądny władzy. Jeśli ktoś z bliskich Władysława pragnął tej władzy, była to zapewne jego ostatnia małżonka Judyta Maria, która ze swym pierwszym mężem Salomonem nie miała dzieci, lecz już w związku z drugim potomstwo zaczęło się pojawiać.

Університет у Білостоці